

Szturm na siedzibę telewizji państwowej

29 stycznia 2011

EGIPT. 28 stycznia protestujący na ulicach Kairu rozpoczęli szturm na siedzibę egipskiej państwowej telewizji, w której kilka godzin wcześniej temu poinformowano o wprowadzeniu godziny policyjnej. Jednak program egipskiej stacji jest wciąż nadawany. Agencje donoszą także o szturmie tysięcy demonstrantów na siedzibę Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Kolejne doniesienia z Kairu mówią o pojawieniu się na ulicach miasta konwojów uzbrojonych pojazdów wojskowych. Według źródeł medycznych, w samej stolicy Egiptu odnotowano już blisko 900 rannych. 450 osób zostało opatrzonych na miejscu zdarzenia, 420 jest hospitalizowanych. Niektórzy są poważnie poszkodowani, są też pacjenci z ranami postrzałowymi.

Starcia w Egipcie nie ustają mimo wprowadzenia godziny policyjnej. Prezydent Hosni Mubarak wprowadził ją dekretem, jako zwierzchnik sił zbrojnych. Spiker telewizji państwowej powiedział, że prezydent podjął tę decyzję z uwagi na zamieszki, bezprawie, grabieże, zniszczenia, ataki na własność publiczną i prywatną, w tym na banki i hotele. Godzina policyjna ma obowiązywać od 18 do 7 rano czasu miejscowego we wszystkich miastach. Pierwszego dnia obowiązywania jest jednak masowo łamana.

Tysiące demonstrantów uzbrojonych w kamienie, odłamki szkła i kije wyparło 28 stycznia wieczorem policję z placu w centrum Kairu. Kilku policjantów zrzuciło mundury i przyłączyło się do protestujących – podała Associated Press. Demonstrujący wiwatowali na cześć owych policjantów. Plac Tahrir jest w rękach buntowników.

Świadkowie informują o starciach i strzałach w Kairze, w pobliżu parlamentu i budynków rządowych. W płomieniach stanęła

siedziba rządzącej Partii Narodowo-Demokratycznej prezydenta Mubaraka. Z Suez u nadeszły informacje o czołgach na ulicach. Demonstranci wspinają się na czołgi, według niepotwierdzonych doniesień żołnierze użyli broni. Manifestanci protestujący w Aleksandrii podpalili budynek gubernatorstwa w tym mieście.

Przedstawiciele egipskich sił bezpieczeństwa poinformowali o osadzeniu w areszcie domowym laureata pokojowego Nobla, byłego szefa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej Mohameda ElBaradei, który wzywał do ustąpienia Mubaraka. Funkcjonariusze policji, znajdujący się przed domem ElBaradeia na przedmieściach Kairu, powiadomili go, że nie może opuszczać domu. Wcześniej tego dnia policja użyła pałek do rozpędzenia zwolenników ElBaradeia, którzy ochraniaли polityka. Użyto armatek wodnych.

ElBaradei 27 stycznia przybył do Egiptu. Wcześniej zapowiadał, że będzie uczestniczyć w piątek w demonstracjach przeciwko rządzącemu krajem od ponad 30 lat 82-letniemu Mubarakowi, i mówił, że jest gotów pokierować transformacją polityczną w swym kraju, jeśli zechce tego naród.

W nocy z 27 na 28 stycznia w Egipcie pojawiły się zakłócenia w funkcjonowaniu połączeń internetowych. Utrudnione jest także korzystanie z sieci komórkowych. Dziennikarze i reporterzy zachodni w Egipcie byli w piątek w Kairze zatrzymywani na krótko przez siły porządkowe, które niszczyły im lub zabierały materiały fotograficzne i filmowe. Zatrzymani zostali m.in. czterej dziennikarze francuscy. Wypuszczono ich po godzinie – powiedział redaktor i szef działu zagranicznego francuskiego dziennika „Le Figaro” Philippe Gelie. Na wiadomość o zatrzymaniu dziennikarzy francuska szefowa dyplomacji Michele Alliot-Marie zażądała bezzwłocznego ich uwolnienia. Zatrzymani zostali też dziennikarz BBC Assad Sawey i fotograf AFP. Pierwszemu z nich zabrano aparat, drugiemu skonfiskowano kartę pamięci. Według Saweya podczas tej samej manifestacji zatrzymano także innych dziennikarzy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)